

Borkowski Robert
Radny Rady Miasta
w Białogardzie

Białogard 10 październik 2016 rok

| | |
|--|------------------|
| URZĄD MIASTA BIAŁOGARD BIURO RADY MIEJSKIEJ | |
| wpłynęło 2016.10.10 | załączników 5 |
| Nr sprawy Bp. 0003.216.2016 | |

Burmistrz Miasta Białogard

Interpelacja

Proszę o zajęcie się sprawą Pana Grzegorza Pożyczki i Cecyli Nowackiej. Mieszkańcy kamienicy nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej od miesięcy proszą Pana o pomoc. W załączeniu dołączam pisma Mieszkańców z których wynika jasno, że Pan lekceważy ich prośby. Proszę o natychmiastowe zajęcie się sprawą.

Borkowski R.



5

Białogard, dnia 24.04.2016r.

Pan Krzysztof Bagiński
Burmistrz Miasta Białogard

Panie Burmistrzu!

Zgłaszamy Panu informację na temat nagannego zachowania i łamania zasad właściwego współżycia w kamienicy przez naszą sąsiadkę, p. Monikę Pietrzak.
Składamy kolejne pismo w tej sprawie.

Podamy przykład nagannego zachowania p. Pietrzak. Po raz kolejny sąsiedzi wzywali policję w sprawie zakłócania ciszy nocnej przez p. Pietrzak. W jej mieszkaniu odbywała się impreza prawdopodobnie alkoholowa, gdyż goście bez żadnej krępacji w rękę nosili alkohol zakupiony w miejscowym sklepie Kama. Patrol policji przybył około godz. 23.30, nie został wpuszczony do mieszkania. Po odjeździe policji, impreza trwała nadal do godz. piątej rano.

Kominiarze po raz kolejny nie mogli wyczyścić kominów, ze względu na zagrzenie pomieszczenia. Rozmowa dzielnicowego i opiekunki z MOPS-u nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Usunięto niewielką część przedmiotów. Kominiarze nie mogli wykonać swojej pracy, po sprawdzeniu stanu zagrzenia, odjechali. Nadal zagraża nam pożar lub zatrucie tlenkiem węgla, , boimy się o swoje bezpieczeństwo.

Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie, jakie są decyzje powołanej przez Pana komisji, ile jeszcze szans na poprawę otrzyma p. Pietrzak. Kto w obecnej sytuacji decyduje o tym, że mimo łamania wszelkich zasad współżycia sąsiedzkiego p. Monika nadal przebywa w tym mieszkaniu. Wiele osób z nią rozmawia, wyjaśnia, jak powinna postępować. Naszym zdaniem p. Pietrzak swoim zachowaniem pokazuje, że śmieje się ze wszystkich, którzy chcą jej pomóc. Robi, to co chce i nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Naraża nas na niebezpieczeństwo i kolejne koszty związane z pracami remontowymi, łamie zasady regulaminu opracowanego w BTBS i nikt nie wyciąga w tej sprawie żadnych konsekwencji, utwierdzając ją w przekonaniu, że może tak postępować. Naszym zdaniem nie szanuje sąsiadów, członków komisji, policjantów , a przede wszystkim Pana, Panie burmistrzu.

Stan zdewastowania kamienicy nie pozostawia złudzeń, że potrzebne są nowe prace remontowe (załączone wcześniej zdjęcia). Pytanie tylko, kto ma za nie zapłaci. Niszczą mienie głównie znajomi i nieletnie rodzeństwo p. Pietrzak, aby zrobić na złość sąsiadom.

Naszym zdaniem nadal łamie Pan podstawowe prawa obywatelskie zmuszając nas swoją decyzją do mieszkania w brudnej i zniszczonej kamienicy. Łamie Pan nasze prawa do życia w bezpieczeństwie (kominy, zniszczony kontakt, wiszące nadal kable pod napięciem). Łamie Pan nasze prawa do wypoczynku - p. Pietrzak imprezuje z dorosłymi i dziećmi, w dzień i późnymi wieczorami (jej dzieci biegają po mieszkaniu do późnej nocy i są świadkami imprez, a nawet pobicia p. Moniki przez jej konkubenta).

Jeżeli komisja uważa, że p. Pietrzak powinna nadal tu mieszkać to niech nam zagwarantuje przestrzeganie naszych praw obywatelskich. Zatrudnijcie na koszt miasta konserwatora, który

na bieżąco będzie naprawiał niszczone mienie. Zatrudnijcie sprzątaczkę, która będzie sprzątać po p. Pietrzak i jej dzieciach oraz olbrzymiej grupie znajomych przebywających w kamienicy. Zatrudnijcie stróża nocnego, który przypilnuje, byśmy mogli w końcu w spokoju odpocząć i wyspać się. Płacimy podatki i wszelkie należności, a nikt się z nami nie liczy. Członkowie komisji interesują się dobrem p. Pietrzak, a lekceważą nasze podstawowe prawa i potrzeby.

Prosimy komisję oraz Pana do ustosunkowania się do naszego pisma, dość mamy już próśb, a p. Pietrzak bezkarnie robi, to, co chce.

Grzegorz Pojczak
Pojczak Mirosław
Miodobski Cecylia

Mieszkańcy (współwłaściciele) kamienicy nr12
przy ulicy Grunwaldzkiej:

14

Białogard, dnia 17.04.2016r.

Pan Krzysztof Bagiński
Burmistrz Miasta Białogard

Panie Burmistrzu!

Zgłaszamy Panu informację na temat nagannego zachowania i łamania zasad właściwego współżycia w kamienicy przez naszą sąsiadkę, p. Monikę Pietrzak. Składamy kolejne pismo w tej sprawie.

Zwracamy się z zapytaniem, jakie działania podjęła powołana przez Pana komisja w sprawie naszej sąsiadki i jakie są ustalenia na dzień dzisiejszy.

W zachowaniu sąsiadki nie nastąpiła żadna zmiana na lepsze. W związku z tym przypominamy, iż obiecał Pan p.W.Pożyczka i C.Nowackiej, że wykwateruje Pan p. Pietrzak do końca lutego 2016r.

Podamy przykład kolejny nagannego zachowania p.Pietrzak. Przed Świątami Wielkanocnymi doszło do awantury w mieszkaniu p.Moniki. Awantura słowna p. Moniki i mieszkającego u niej od ponad roku konkubenta przerodziła się w przewracanie mebli, wrzaskami wzywającymi policję. Przerażona zachowaniem sąsiadów p.Pożyczka powiadomiła o zajściu dzielnicowego i wezwała patrol policji. Policjanci poinformowali nas, że p. Monika została pobita przez konkubenta. Następnie p.Pożyczka wezwana została na komendę policji w celu złożenia zeznań w tej sprawie. Po kilkunastu dniach od zdarzenia konkubent wrócił do mieszkania. P. Monika przyjęła go do domu, mimo pobicia, nadal wieczorami słyhać kłótnie, przychodzi grupa znajomych, zakłócając ciszę nocną.

W mieszkaniu p.Moniki przebywa całymi dniami nieletnia siostra (która powinna być w tym czasie w szkole), przychodzi do niej grupa nieletnich dzieci, które niszczą mienie w kamienicy, np. urwany kontakt do oświetlenia klatki schodowej (załącznik - zdjęcie).

Kolejne zdjęcia przedstawiają pomieszczenie z wyczystkami do komina. Kominiarze nie mogli wyczyścić kominów, ze względu na zagrzenie pomieszczenia. Rozmowa kominiarzy z p. Pietrzak nie dała pozytywnych rezultatów, więc zadzwonili do BTBS-ów. Do dnia dzisiejszego nikt nie zareagował. Pomieszczenie jest zawałone różnymi rzeczami p. Moniki, a kominy nadal nie są wyczyszczone. Grozi to pożarem, boimy się o swoje bezpieczeństwo.

Może wreszcie podejmie Pan pozytywną dla nas decyzję, gdyż zmusza nas Pan do poszukiwania pomocy u innych osób i instytucji. Troszczy się Pan o dobro osoby, która naraża na niebezpieczeństwo wszystkich mieszkańców kamienicy, zakłóca nam ciągle ciszę nocną. Niektórzy z nas pracują, chcą się wyspać. Inni są chorzy i potrzebują spokoju. Pani Monika imprezuje, nie sprząta po sobie i swoich dzieciach, pozwala na przebywanie nieletnich, którzy niszczą mienie. Mimo zaangażowania przez Pana wielu osób, np. dzielnicowego, opiekuna z MOPS - u, p.Monika nie zmieniła postępowania. Jej znajomi niszczą dobro wspólne kamienicy, za które my płacimy. Rujnują po prostu nasz dom.

Urzednicy ponoszą odpowiedzialność za swoje decyzje. Nasze kolejne pismo jest potwierdzeniem tego, że nie podjął Pan właściwej decyzji, p.Pietrzak robi nadal to, co chce, nie liczy się z konsekwencjami i dobrem wspólnym. Czas więc wycofać się i zmienić przez

Pana decyzję dla dobra mieszkańców kamienicy. Mamy dość obietnic, dawania szans osobie, która na to nie zasługuje. Chcemy żyć spokojnie.

Zastanawiamy się też kto poniesie odpowiedzialność za demołowanie kamienicy i kto zapłaci za nasze straty, np. niszczenie elewacji, niszczenie zamków w drzwiach wejściowych, kontaktów, elewacji wewnętrznej klatki schodowej.

Nadal prosimy o pomoc w celu wykwaterowania p.Pietrzak (przydzielenia jej innego mieszkania) póki jest czas i nie stało się nic złego. Może wykonane przez nas kolejne zdjęcia dadzą obraz w jakich warunkach zmusza nas Pan żyć dla dobra p.Moniki i jej konkubenta.

Mieszkańcy (współwłaściciele) kamienicy nr12
przy ulicy Grunwaldzkiej:

Załącznik zdjęć



Białogard, dnia 02.03.2016r.

Pan Krzysztof Bagiński
Burmistrz Miasta Białogard

Panie Burmistrzu!

Zgłaszamy Panu informację na temat nagannego zachowania i łamania zasad właściwego współżycia w kamienicy przez naszą sąsiadkę, p. Monikę Pietrzak. Składamy kolejne pismo w tej sprawie.

W mieszkaniu często przebywa duża grupa młodzieży. Na korytarzu pozostawiają po sobie nieczystości, palą papierosy, wyczuwalny jest też dym w mieszkaniach (naszym zdaniem nie jest to dym papierosowy). Aby dostać się na wewnątrz posesji po raz kolejny zapchali otwór zamka w bramie wejściowej. Bramy tej celowo nie zamykają, a minusowe temperatury wychładzają mieszkania. Na teren kamienicy wieczorem wchodzi nieznanym nam osobom (boimy się, że mogą to być złodzieje poszukujący np. złomu). W tamtym tygodniu jeden z chłopców przebywających w mieszkaniu p. Pietrzak wyskoczył przez okno z pierwszego piętra, bez butów, w skarpetkach uciekał przed matką, która po niego przyszła. Gdy matka opuściła lokal, chłopak wrócił z powrotem, kontynuowano spotkanie.

Od kilku dni pojawiają się kobiety, prawdopodobnie matki, poszukujące dzieci. Pukają do nas i pytają gdzie mieszka Monika, bo mają informację, że u niej mogą przebywać ich dzieci.

Przykładem tego jest matka, która siłą wyciągnęła dziewczynę z mieszkania p. Moniki, kazała wsiadać jej do samochodu i wracać do domu.

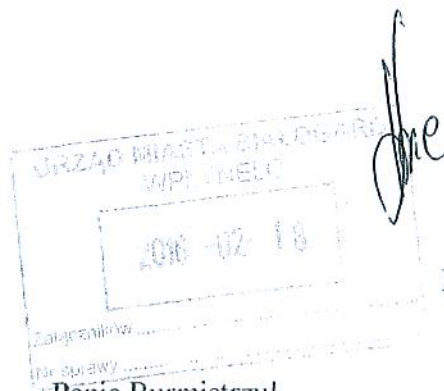
Nadal nie zaszły żadne pozytywne zmiany związane z czystością podwórka i kamienicy. Nikt z pracowników BTBS nie pojawił się, by sprawdzić stan czystości. Na podwórku wystawione są przez p. Monikę: tapczan, metalowe rurki, przy śmietniku: worki z pieluchami i pustymi butelkami.

Prosimy o pomoc w celu wykwaterowania p. Pietrzak (przydzielenia jej innego mieszkania) ze względu na dalsze łamanie zasad życia społecznego i regulaminu kamienicy.

Mieszkańcy (współwłaściciele) kamienicy nr12
przy ulicy Grunwaldzkiej:

Grzegorz Poniżalski
Eryka Nowicka

Białogard, dnia 17.02.2016r.



Pan Krzysztof Bagiński
Burmistrz Miasta Białogard

Panie Burmistrzu!

Po raz kolejny zgłaszamy Panu informacje na temat nagannego zachowania i łamania zasad właściwego współżycia w kamienicy przez naszą sąsiadkę, p. Monikę Pietrzak. Tydzień temu złożyliśmy pismo w tej sprawie.

Zachowanie p. Moniki Pietrzak nie uległo zmianie. Nadal zakłócana jest cisza nocna (zdarzenia te mają miejsca co wieczór), nie możemy spać ze względu na dobiegające z jej mieszkania hałasy, nie tylko dorosłych, ale również dzieci. Po godzinie 22.00 obowiązuje cisza nocna. W poniedziałek, tj. 15.02.2016r. wezwaliśmy Policję. W momencie spisywania naszych danych funkcjonariusze słyszeli dobiegające z mieszkania p. Moniki hałasy, zainterweniowali w naszej sprawie.

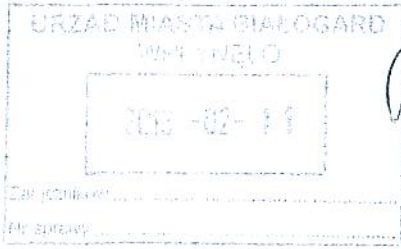
Następnego dnia zawiadomiliśmy Opiekę Społeczną o niewłaściwym naszym zdaniem sposobie sprawowania opieki nad dwojgiem dzieci. Po naszym zawiadomieniu pracownik Opieki Społecznej wraz z dzielnicowym złożyli wizytę p. Pietrzak. Nie zastali jej w domu. Okazało się, że w mieszkaniu przebywa jej nieletnia siostra, która jest sama z dziećmi. Pracownik Opieki Społecznej i dzielnicowy stwierdzili, że dzieci pozostawały bez należytej opieki (brak osoby dorosłej). Zdarzenie to powinno być udokumentowane przez obie instytucje - Opiekę Społeczną i Policję. Siostra powinna być w tym czasie w szkole, a nie przebywać w mieszkaniu p. Pietrzak. Naszym zdaniem siostra p. Pietrzak, która ma około 13 lat sama potrzebuje opieki, a obarcza się ją obowiązkiem zajmowania się dwójką małych chłopców.

Po wizycie p. Jaworskiej nie zaszły żadne pozytywne zmiany związane z czystością podwórka i kamienicy.

Prosimy o pomoc w celu wykwaterowania p. Pietrzak (przydzielenia jej innego mieszkania) ze względu na dalsze łamanie zasad życia społecznego i regulaminu kamienicy.

Mieszkańcy (współwłaściciele) kamienicy nr12
przy ulicy Grunwaldzkiej:

Grzegorz Tomaszewski
Zuzanna Nowicka



Białogard, dnia 10.02.2016r.

Pan Krzysztof Bagiński
Burmistrz Miasta Białogard

Panie Burmistrzu!

Od miesiący zgłaszamy Panu informacje na temat nagannego zachowania i łamania zasad właściwego współżycia w kamienicy przez naszą sąsiadkę, p. Monikę Pietrzak. W tym czasie zgłaszaliśmy te informacje również do BTBS, Opieki Społecznej (opieka nad dziećmi), ze względu na łamanie przepisów zawartych w regulaminie kamienicy wzywana była Policja. Mamy już dość życia w brudzie (rozzucania przy śmietniku brudnych pieluch, puszek po piwie, pustych butelek po alkoholu). Nieprzespanych nocy ze względu na organizowanie imprez nocnych przez sąsiadkę (rano zastajemy rozlany alkohol, czuć smród moczu na klatce schodowej, której nie umyła od momentu, kiedy wyprowadziła się jej matka). Ostatnio zasypiamy około północy, gdyż do tej pory dziecko pani Moniki jeździ na rowerku lub samochodziku. Prośby o spokój nie przynoszą rezultatów. W mieszkaniu przebywa jej rodzeństwo w wieku szkolnym w czasie, gdy powinno być w szkole. Niszczą mienie kamienicy. Sprowadzają swoich kolegów i koleżanki. W mieszkaniu często przebywa bardzo wiele osób, natrętne wrzaski i kłótnie, celowe stukanie w podłogę, trzaskanie bramą lub jej niezamykanie zakłócają nasz spokój. Do sąsiadki przychodzą nieznani mężczyźni, którzy twierdzą, że są chłopakami pani Moniki i mają klucze do mieszkania, jeden stwierdził nawet, że jest u niej zameldowany. Próbowaliśmy wiele razy rozmawiać z p. Moniką w celu poprawy stosunków społecznych i przestrzegania regulaminu kamienicy. Rozmowy kończyły się wyzwiskami pod naszym adresem.

Do BTBS dostarczyliśmy wiele zdjęć dokumentujących brud, jaki pozostawia sąsiadka i jej znajomi. Nie otrzymaliśmy pomocy od pracowników BTBS. Dnia 10.02.2016r. przyszła pani Jaworka. Po rozmowie z p. Pożyczką nie zrobiła nic. Mimo prośby, nie rozmawiała z p. Nowacką, oraz p. Pietrzak.

Prosimy o pomoc w celu wykwaterowania p. Pietrzak (przydzielenia jej innego mieszkania) ze względu na łamanie zasad życia społecznego. Do tej pory nie wiemy na podstawie jakich zasad prawnych otrzymała mieszkanie w naszej kamienicy, prawdopodobnie za nie płaci, a gminnie utrudnia życie współmieszkańcom.

Mieszkańcy (współwłaściciele) kamienicy nr12
przy ulicy Grunwaldzkiej:

Grzegorz Pożyczka
Cecylia Nowicka